

Sygn. akt VIII C 1117/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 17 grudnia 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 grudnia 2020 roku w Ł.

sprawy z powództwa Ośrodka (...) spółka z o.o. w W.

przeciwko Z. K. i L. K.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanych Z. K. i L. K. na rzecz powoda Ośrodka (...) spółka z o.o. w W. kwotę 19.000 zł (dziewiętnaście tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 grudnia 2017 r. do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwolni z obowiązku zapłaty drugiego pozwanego,
2. zasądza na rzecz powoda Ośrodka (...) spółka z o.o. w W. tytułem zwrotu kosztów procesu
  - a) od pozwanych Z. K. i L. K. solidarnie kwotę 3.917 zł (trzy tysiące dziewięćset siedemnaście złotych),
  - b) od pozwanego L. K. kwotę 400 zł (czteryście złotych),
3. nie obciąża pozwanego L. K. kosztami procesu poniesionymi tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt VIII C 1117/18

## UZASADNIENIE

W dniu 12 kwietnia 2018 roku powód Ośrodek (...) w B., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko Z. K. i L. K. powództwo o zapłatę in solidum kwoty 19.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik wskazał, iż w dniu 11 marca 2016 roku powód zawarł ze Z. K. umowę nr (...) na świadczenie usług medycznych w zakresie opieki długoterminowej, której przedmiotem było przyjęcie i świadczenie usług medycznych dla matki pozwanego M. K.. Umowa została zawarta na czas nieoznaczony, a na jej mocy pozwany zobowiązał się uiszczać kwotę 3.000 zł za 30-dniowy pobyt. Od dnia 10 października 2016 roku opłata ta wzrosła do kwoty 3.200 zł, a od dnia 1 lipca 2017 roku do kwoty 3.500 zł. M. K. przebywała w Ośrodku od dnia 11 marca 2016 roku do dnia 7 grudnia 2017 roku, przy czym faktyczną opiekę sprawował nad nią mąż L. K., który podejmował wszystkie decyzje dotyczące pobytu żony. Początkowo opłaty za pobyt były uiszczane regularnie, począwszy od marca 2017 roku Z. K. zaczął jednak płacić nieregularnie i w kwotach mniejszych, aniżeli wynikających z umowy. Ostatnia wpłata miała miejsce w dniu 27 września 2017 roku i dotyczyła okresu od dnia 24 maja 2017 roku do dnia 22 czerwca 2017 roku. Z uwagi na brak spłaty zadłużenia umowa została rozwiązana i powód zażądał zabrania M. K. z Ośrodka, co nastąpiło w dniu 7 grudnia 2017 roku. Na dzień rozwiązania umowy dług wobec powoda wynosił 19.500 zł. W dniu 5 grudnia 2017 roku pozwany L. K. uznał zadłużenie do kwoty 19.000 zł. Pomimo wezwania do zapłaty zadłużenie to nie zostało uregulowane.

(pozew k. 4-5v.)

W odpowiedzi na pozew L. K. wniósł o oddalenie powództwa w całości podnosząc zarzut nieistnienia zobowiązania względem jego osoby. W uzasadnieniu wyjaśnił, iż nie zawierał umowy z powodem, a przedmiotowe zadłużenie dotyczy wyłącznie jego syna. Dodatkowo wskazał, że faktury nie zostały na niego wystawione, ponadto zaprzeczył, aby zobowiązywał się do zapłaty na rzecz powoda jakiegokolwiek kwoty.

(odpowiedź na pozew k. 39-42 )

Odnosząc się do stanowiska pozwanego pełnomocnik powoda podtrzymał pozew w całości. Wyjaśnił, iż dla zawarcia umowy nie było konieczne zachowanie formy pisemnej. Wprawdzie pierwotna umowa została podpisana ze Z. K., to jednak drugi z pozwanych wnosił opłaty za pobyt żony, decydował o sposobie realizacji umowy, a w dniu 30 czerwca 2017 roku podpisał aneks do umowy. Dodatkowo, po zaprzestaniu wnoszeniu opłat L. K. wielokrotnie zobowiązywał się do pokrycia zadłużenia prosząc o dalszą opiekę nad żoną. Odnośnie wystawianych faktur pełnomocnik wskazał, że w ich treści były wpisywane dane pacjentki wyłącznie na prośbę L. K., faktura tej treści mogła bowiem stanowić podstawę do skorzystania z ulgi podatkowej. Na koniec pełnomocnik oświadczył, iż powód nie uznaje uchylenia się L. K. od skutków złożonego oświadczenia o uznaniu długu, ponieważ nie zostały spełnione przesłanki z art. 84 k.c.

(pismo procesowe k. 52-53)

Na rozprawie w dniu 8 marca 2019 roku oraz w dalszym toku procesu pełnomocnik powoda oraz ustanowiony przez pozwanego L. K. zawodowy pełnomocnik podtrzymali stanowiska w sprawie. Pełnomocnik L. K. uzupełniająco oświadczył, iż kwestionuje podpis swojego mocodawcy pod aneksem do umowy. Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku Z. K. uznał powództwo w części, potwierdzając, iż zawarł przedmiotową umowę. Wyjaśnił, że umawiał się z powodem, iż po spłacie zadłużenia pobyt mamy będzie finansowany przez NFZ, do czego jednak nie doszło. Dodał, że wyłącznie on zawierał umowę i dokonywał opłat uiszczając je z konta rodziców, że jego ojciec został zmuszony do podpisania dokumentów, żeby odebrać mamę. Odnośnie powstałego zadłużenia oświadczył, że nie kwestionuje kwoty 7.000-8.000 zł. Pozwany ten przyznał ponadto, iż dokonywał opłat za okres do czerwca 2017 roku.

(protokół rozprawy k. 79-80, k. 94-99, k. 150-151v.)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 11 marca 2016 roku powód zawarł z pozwanym Z. K. umowę nr (...) na świadczenie usług medycznych w zakresie opieki długoterminowej, której przedmiotem było przyjęcie i świadczenie usług medycznych w ramach Ośrodka dla M. K. – matki Z. K. i żony L. K.. Umowa została zawarta na czas nieznaczonej w pakiecie podstawowym, zaś pozwany zobowiązał się dokonywać z jej tytułu opłat w wysokości 3.000 zł miesięcznie, wnoszonych nie później niż do dnia poprzedzającego rozpoczęcia kolejnych 30 dni pobytu pacjenta z ustawowymi odsetkami za każdy dzień zwłoki w przypadku niedotrzymania terminu płatności. Obowiązek wniesienia pierwszej opłaty powstawał w dniu przyjęcia pacjenta do Ośrodka. W przypadku powstania opóźnienia przekraczającego 30 dni następowało automatyczne rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia i przedstawiciel pacjenta był zobowiązany do niezwłocznego jego odbioru z Ośrodka. Za każdy dzień pobytu pacjenta w Ośrodku po rozwiązaniu umowy powód naliczał karę umowną w wysokości trzykrotności stawki dziennej wynikającej z zawartej uprzednio umowy. Zmiany umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Inicjatorem podpisania umowy był Z. K., któremu Ośrodek został polecony przez inną osobę.

Aneksem do umowy z dnia 10 sierpnia 2016 roku zawartym ze Z. K. zmieniono wysokość opłat za pobyt w Ośrodku do kwoty 3.200 zł miesięcznie. Następnie, aneksem z dnia 30 czerwca 2017 roku wysokość opłat za pobyt została zwiększona do kwoty 3.500 zł miesięcznie. Pod aneksem tym podpis złożył L. K.. O treści aneksu L. K. poinformował swojego syna.

(dowód z przesłuchania pozwanego L. K. 00:27:52-00:44:25 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 14 grudnia 2020 roku, dowód z przesłuchania pozwanego Z. K. 00:44:25-00:47:53 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 14 grudnia 2020 roku, zeznania świadka J. O. 00:30:34-00:45:31 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 listopada 2019 roku, umowa k. 15-18, aneks k. 19, k. 20, opinia biegłego sądowego k. 113-118, okoliczności bezsporne)

W czasie pobytu M. K. w Ośrodku była ona odwiedzana codziennie przez swojego męża. W czasie odwiedzin mąż pacjentki zajmował się wszystkimi kwestiami związanymi z jej pobytem w Ośrodku.

(dowód z przesłuchania pozwanego L. K. 00:27:52-00:44:25 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 14 grudnia 2020 roku, zeznania świadka S. M. 00:08:06-00:29:49 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 listopada 2019 roku, zeznania świadka J. O. 00:30:34-00:45:31 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 listopada 2019 roku)

Do marca 2017 roku opłaty za pobyt M. K. w Ośrodku były wnoszone w terminie. W późniejszym okresie obowiązek ten był wypełniany z przekroczeniem terminu. Ostatnia opłata w wysokości 3.500 zł została wniesiona w dniu 27 września 2017 roku i została zaliczona na okres od dnia 24 maja 2017 roku do dnia 22 czerwca 2017 roku, objęty fakturą nr (...). Wpłaty, o których mowa, były wnoszone pierwotnie w formie pieniężnej, a od listopada 2016 roku przelewem z rachunku bankowego L. K.. Przelewy były dokonywane przez Z. K..

W dniu 29 września 2017 roku powód wystawił fakturę nr (...) za okres od dnia 23 czerwca 2017 roku do dnia 22 lipca 2017 roku oraz od dnia 23 lipca 2017 roku do dnia 21 sierpnia 2017 roku na łączną kwotę 7.000 zł.

W dniu 31 października 2017 roku powód wystawił fakturę nr (...) za okres od dnia 22 sierpnia 2017 roku do dnia 20 września 2017 roku oraz od dnia 21 września 2017 roku do dnia 20 października 2017 roku na łączną kwotę 7.000 zł.

W dniu 29 grudnia 2017 roku powód wystawił fakturę nr (...) za okres od dnia 21 października 2017 roku do dnia 19 listopada 2017 roku oraz od dnia 20 listopada 2017 roku do dnia 7 grudnia 2017 roku na łączną kwotę 5.600 zł, przy czym opłata za drugi z ujętych w fakturze okresów wyniosła 2.100 zł.

Wymienione wyżej faktury zostały wystawione na M. K. i stanowiły podstawę do korzystania przez L. K. i M. K. z ulgi podatkowej (rehabilitacyjnej). Faktury były odbierane przez L. K..

(dowód z przesłuchania pozwanego L. K. 00:27:52-00:44:25 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 14 grudnia 2020 roku, dowód z przesłuchania pozwanego Z. K. 00:44:25-00:47:53 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 14 grudnia 2020 roku, zeznania świadka S. M. 00:08:06-00:29:49 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 listopada 2019 roku, zeznania świadka J. O. 00:30:34-00:45:31 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 listopada 2019 roku, faktura k. 8, k. 9, k. 10, k. 11, ewidencja opłat za pobyt k. 12, k. 13, historia operacji k. 54-55, zeznania podatkowe PIT k. 142-149v., okoliczności bezsporne)

W związku z narastającym zadłużeniem L. K. wielokrotnie zwracał się do powoda z prośbą o niewypisywanie żony z Ośrodka deklarując, że spłaci dług. W rozmowach z pracownikami Ośrodka pozwany nigdy nie twierdził, że nie czuje się zobowiązany do uregulowania płatności, nie wskazywał również, iż odpowiedzialność za zadłużenie ciąży na drugim pozwanym.

(zeznania świadka S. M. 00:08:06-00:29:49 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 listopada 2019 roku, zeznania świadka J. O. 00:30:34-00:45:31 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 listopada 2019 roku)

W dniu 5 grudnia 2017 roku L. K. podpisał oświadczenie o uznaniu długu następującej treści: „Ja L. K. (...) oświadczam, że uznaję dług wobec Ośrodka (...) w wysokości 19.000 zł (dziewiętnaście tysięcy złotych) powstały wskutek nieuregulowania należności za pobyt w tym ośrodku mojej żony M. K. (...), która przebywała w nim na podstawie umowy nr (...) zawartej w dniu 11 marca 2016 r. Ostatnia opłata za pobyt żony została uiszczona w dniu 27 września 2017 roku za okres od 25 maja 17 r. do 22 czerwca 2017 r.”. W czasie podpisywania przedmiotowego oświadczenia na pozwanym nie była wywierana żadna presja. L. K. nie kwestionował wówczas istniejącego zadłużenia,

jak również swojej odpowiedzialności za jego spłatę. W ocenie kierownika Ośrodka (...), L. K. poczuwał się do zapłaty należności oznaczonej w oświadczeniu. Przed sygnowaniem oświadczenia L. K. zapoznał się z jego treścią.

(dowód z przesłuchania pozwanego L. K. 00:27:52-00:44:25 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 14 grudnia 2020 roku, zeznania świadka S. M. 00:08:06-00:29:49 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 listopada 2019 roku, oświadczenie o uznaniu długu k. 14)

W dniu 7 grudnia 2017 roku M. K. została wypisana z powodowego Ośrodka na żądanie L. K., który był inicjatorem rozwiązania umowy. Do tego dnia powód wypełniał wszelkie obowiązki względem pacjentki wynikające z zawartej umowy.

(dowód z przesłuchania pozwanego L. K. 00:27:52-00:44:25 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 14 grudnia 2020 roku, zeznania świadka S. M. 00:08:06-00:29:49 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 listopada 2019 roku, wypis na żądanie k. 21)

W czasie obowiązywania umowy były prowadzone rozmowy na temat finansowania pobytu M. K. z środków NFZ, było to jednak uzależnione przez powoda od spłaty istniejącego zadłużenia. Pacjentka była wówczas wpisana na listę oczekujących w NFZ.

(dowód z przesłuchania pozwanego L. K. 00:27:52-00:44:25 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 14 grudnia 2020 roku, zeznania świadka S. M. 00:08:06-00:29:49 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 listopada 2019 roku)

Pismami z dnia 5 stycznia 2018 roku powód wezwał pozwaną do uregulowania należności za pobyt w Ośrodku (...) w łącznej kwocie 19.000 zł obejmującej pobyt od dnia 23 czerwca 2017 roku do dnia 7 grudnia 2017 roku.

(wezwanie do zapłaty k. 22, k. 23, wydruk z książki nadawczej k. 24, okoliczności bezsporne)

W dniu 4 czerwca 2018 roku pozwany L. K. sporządził oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, dotyczące oświadczenia o uznaniu długu z dnia 5 grudnia 2017 roku. Pozwany wyjaśnił, iż nie zawierał z powodem żadnej umowy, a podpisując sporne oświadczenie działał w mylnym przekonaniu, że potwierdza tylko wysokość długu syna Z. K.. Wynikły błąd został przy tym wywołany działaniem powoda.

(oświadczenie k. 43, potwierdzenie nadania przesyłki k. 44, okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął również dowód z przesłuchania pozwaną oraz zeznania świadków. Podstawę ustaleń stanowiła także spójna, jasna i logiczna opinia biegłego sądowego, przy czym pozwany L. K. ostatecznie przyznał, iż złożył podpis pod aneksem z dnia 30 czerwca 2017 roku.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne w całości.

W przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości, że powód zawarł z pozwanym Z. K. umowę z dnia 11 marca 2016 roku, której przedmiotem było przyjęcie i świadczenie usług medycznych dla M. K.. Postanowienia umowy były między stronami niesporne, poza sporem pozostawała także wysokość uiszczanych z tytułu umowy opłat oraz fakt zawarcia dwóch aneksów do umowy, z których drugi został podpisany przez L. K.. Odnośnie tego aneksu Sąd uznał, iż L. K. sygnując go działał w imieniu własnym oraz, jako falsus procurator, a zatem ważność tego aneksu w stosunku do drugiego pozwanego zależała od potwierdzenia przezeń rzeczzonego aneksu. Zdaniem Sądu w świetle zgromadzonego

materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień Z. K., w których przyznał, że po otrzymaniu informacji od ojca uiszczał tytułem opłat kwoty po 3.500 zł, wymieniony warunek uznania aneksu za ważny został spełniony.

Pozwani nie kwestionowali także, iż po dniu 27 września 2017 roku z tytułu umowy nie były wnoszone żadne opłaty, zaś ostatnia wpłata pokryła pobyt do dnia 22 czerwca 2017 roku. Okoliczność ta znajduje przy tym potwierdzenie w zeznaniach świadków oraz załączonych przez powoda dokumentów w postaci faktur, historii operacji oraz ewidencji opłat za pobyt w Ośrodku, których autentyczność nie była podważana przez stronę przeciwną. W konsekwencji Sąd uznał, że powód przedkładając wymienione dokumenty udowodnił swoje żądanie co do wysokości. Wreszcie strony były zgodne co do tego, że w dniu 5 grudnia 2017 roku L. K. sporządził oświadczenie o uznaniu długu, a dwa dni później podjął decyzję o zabranii żony z Ośrodka. W odniesieniu do przedmiotowego oświadczenia Sąd uznał, że zostało ono podpisane bez przymusu, na pozwanym nie była wywierana żadna presja, a także, iż miał on pełną możliwość zapoznania się z treścią tego dokumentu, co też uczynił. Powyższe wynika z relacji L. K. oraz zeznań świadków. Znamienne są przy tym wyjaśnienia L. K., w których wprost przyznał „podpisałem, że uznaję dług (...), czułem się zobowiązany do uregulowania (...), uznałem ten dług” (k. 151 skróconego protokołu rozprawy) pokazują bowiem, z jaką świadomością działał pozwany.

W świetle dotychczasowych rozważań w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości odpowiedzialność pozwanego Z. K. za spłatę powstałego zadłużenia, pozwany ten zresztą w części uznał roszczenie. Wprawdzie ze złożonego przezeń oświadczenia wynika, że nie kwestionuje żądania wyłącznie do kwoty 7.000-8.000 zł, to jednocześnie Z. K. nie wyjaśnił, dlaczego nie zgadza się z pozostałą częścią żądania, którego istnienie oraz wysokość, o czym była mowa wyżej, uznać należy za dowiedzione ponad wszelką wątpliwość. Oś sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się w istocie do ustalenia, czy za powstałe zobowiązanie in solidum odpowiada również drugi z pozwanych. L. K. nie zgadzał się z takim stanowiskiem powoda wywodząc, iż nie był stroną umowy, a oświadczenie o uznaniu długu złożył pod wpływem błędu. W ocenie Sądu zarzuty pozwanego nie mogą odnieść skutku. Z relacji świadków, która nie została w żaden sposób podważona wynika, iż L. K. był jedyną osobą, z którą był realny kontakt i były prowadzone wszelkie ustalenia odnośnie pobytu jego małżonki w Ośrodku. To on podejmował niemal wszystkie decyzje, podpisał drugi aneks do umowy, deklorował spłatę zadłużenia, prosił o niewypisywanie żony z Ośrodka, sygnował oświadczenie o uznaniu długu, wreszcie podjął decyzję o zabranii żony z Ośrodka, czym w istocie doprowadził do rozwiązania umowy. Zebrany materiał dowodowy daje przy tym podstawę do wniosku, że wszystkie opisane działania były podejmowane przez L. K. suwerennie, bez konsultowania się z synem. Z. K. wyłącznie podpisał umowę wraz z pierwszym aneksem oraz dokonywał płatności za pobyt wykonując jednak przelewy z konta ojca. Skoro więc środki pochodziły od drugiego z pozwanych zachodzą przesłanki do uznania, iż Z. K. podejmował wyłącznie techniczną czynność, jaką jest złożenie dyspozycji przelewu. Przytoczone wyżej okoliczności, w tym opisane działania L. K., których on sam nie negocjował, nie nadawał im innego znaczenia, implikują konstatację, iż pomiędzy nim a powodem per facta concludentia doszło do zawarcia umowy o tej samej treści, co umowa z dnia 11 marca 2016 roku. Zaznaczenia wymaga, że brak jest jakichkolwiek dowodów, które wykluczałyby możliwość zawarcia umowy w w/w postaci. Umowa załączona do akt sprawy stanowi wprawdzie, że jej zmiana możliwa jest wyłącznie w formie pisemnej, pod rygorem nieważności, rzecz jednak w tym, że nie mamy na gruncie niniejszej sprawy do czynienia ze zmianą istniejącej umowy, a zawarciem drugiej, na takich samych warunkach. W ocenie Sądu nawet gdyby nie podzielić powyższego stanowiska i uznać, że umowa łączyła powoda li tylko ze Z. K., to podstawą zobowiązania drugiego z pozwanych stanowi oświadczenie o uznaniu długu z dnia 5 grudnia 2017 roku. Sąd podziela zapatrywanie strony przeciwnej, iż oświadczenie L. K. o uchyleniu się od skutków prawnych złożenia oświadczenia o uznaniu długu nie odniosło skutku prawnego. Przypomnienia wymaga, że w myśl art. 84 § 1 i 2 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd uznał, iż kryteria przewidziane w przytoczonym przepisie nie zostały spełnione. Pierwsze na co należy zwrócić uwagę to treść spornego oświadczenia,

która jest precyzyjna i nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości odnośnie tego, iż na jego mocy L. K. uznał dług wobec Ośrodka w wysokości 19.000 zł powstały wskutek nieuregulowania należności za pobyt w tym Ośrodku jego żony M. K.. W ocenie Sądu nie sposób podzielić stanowiska pozwanego, jakoby wyłącznie potwierdzał wysokość długu swojego syna, nie znajduje ono bowiem żadnego potwierdzenia w treści oświadczenia. Dość powiedzieć, że imię i nazwisko drugiego pozwanego w ogóle nie pojawia się w spornym oświadczeniu, brak jest w nim także wzmianki o tym, że dotyczy ono potwierdzenia zadłużenia. Znamienne jest, że to L. K., nie zaś Z. K. w rozmowach z powodem deklarował spłatę zadłużenia, przypomnienia wymaga także, iż starszy z pozwanych wprost przyznał, iż czuł się zobowiązany do uregulowania powstałego zadłużenia. Wprawdzie w dalszej części składania wyjaśnień pozwany twierdzi odmiennie, mianowicie, iż nie zobowiązał się do spłaty długu, to jednak ów dysonans w jego relacji nie dezawuuje jego wcześniejszych twierdzeń, a stanowi co najwyżej przejaw zmiany strategii procesowej. Nie może również ująć uwadze, że L. K., co sam przyznał, zapoznał się z treścią przedłożonego mu do podpisu oświadczenia, a jednocześnie nie podnosił, że pojawiły się u niego jakiegokolwiek wątpliwości co do interpretacji jego treści. Wreszcie, jak zeznała świadek S. M., pozwany nie był przymuszany do podpisania oświadczenia, nie była na nim wywierana presja, nie został on „postawiony pod ścianą”. Co więcej, zdaniem świadka, pozwany nie kwestionował długu, swojej odpowiedzialności, czuł się za niego odpowiedzialny. Wszystkie przytoczone wyżej okoliczności implikują jednoznaczną konstatację, iż L. K. miał pełną świadomość co podpisuje i jaki niesie to za sobą skutek. Na koniec wykluczyć należy, aby pozwany mógł zostać wprowadzony w błąd przez powoda, zresztą pozwany nie wyjaśnia nawet, na czym ów wprowadzenie w błąd miało polegać. Powtórzenia wymaga, że to L. K. wielokrotnie deklarował spłatę zadłużenia i prosił o niewypisywanie żony z Ośrodka, że wszelkie opłaty za pobyt były dokonywane z jego konta (powód nie mógł wiedzieć, że przelewy są wykonywane przez Z. K.), nic więc dziwnego, że to do tego pozwanego, nie zaś do Z. K., zwrócił się powód z oświadczeniem o uznaniu długu. Wszystkie okoliczności wykonywania umowy świadczyły o tym, że to L. K. czuje się odpowiedzialny za pobyt żony w Ośrodku i za realizowanie zobowiązań pieniężnych wynikających z umowy. Wybór L. K., jako adresata oświadczenia o uznaniu długu, był więc naturalny, oczywisty. Nie sposób więc uznać, iż powód działał w sposób wyrachowany, podstępny. Wręcz przeciwnie, działanie to było transparentne, treść oświadczenia czytelna, wreszcie pozwany miał pełną swobodę decyzyjną. L. K. podpisał oświadczenie czuł się bowiem odpowiedzialny za powstanie zadłużenia, co nie dziwi, było ono przecież wynikiem pobytu jego żony w Ośrodku, chciał, aby pobyt ten trwał nadal, a to było możliwe wyłącznie przy zobowiązaniu się do uregulowania długu. Reasumując Sąd uznał, iż L. K. nie działał pod wpływem błędu, co czyni oświadczenie z dnia 5 grudnia 2017 roku w pełni skutecznym, ergo pozwany ten jest odpowiedzialny do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 19.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty, z zastrzeżeniem, iż spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwolni z obowiązku zapłaty drugiego pozwanego. Przypomnienia wymaga, że odpowiedzialność in solidum - inaczej solidarność niewłaściwa, zwana także solidarnością przypadkową, pozorną, nieprawidłową lub niepełną - występuje, gdy wierzyciel ma roszczenie o to samo świadczenie do dwóch lub więcej dłużników, a jednocześnie ani ustawa, ani czynność prawna nie zastrzega solidarności biernej (art. 369 k.c.), zarazem jednak wspólny cel świadczeń dłużników przemawia za tym, aby zapłata przez jednego z nich zwalniała z długu także pozostałych - jak w przypadku zobowiązań solidarnych (art. 366 k.c.). Innymi słowy, aby wystąpiła odpowiedzialność in solidum musi istnieć równoległa odpowiedzialność względem wierzyciela dwóch lub więcej dłużników, charakteryzująca się tym, że spełnienie świadczenia przez jednego uzasadnia, mimo braku ustawowego lub wynikającego z czynności prawnej zastrzeżenia solidarności biernej, zwolnienie z długu również pozostałych dłużników. Przesłanki te niespornie zostały spełnione na gruncie przedmiotowej sprawy. Wskazać również należy, że niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.).

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 98 k.p.c.: (1) zasądając od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 3.917 zł, na którą złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 300 zł, koszty zastępstwa procesowego w stawce

minimalnej – 3.600 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, oraz (2) zasądzać od pozwanego L. K. na rzecz powoda kwotę 400 zł tytułem uiszczonej przez powoda zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego. Jednocześnie, na mocy art. 102 k.p.c., Sąd zwolnił pozwanego L. K. od nieuiszczonych kosztów sądowych przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.